GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 118.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

ŚRODA DNIA 17 LISTOPADA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzien godzina		Barometr na O° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
16.	7	27 8, 243	+ 3. 3	100		pochmurno	mgła.
	12	„ 8, 096	+ 7 9	100	„ „	„ „	
	3	„ 7, 876	+ 8. 1	100	„ „	„ „	
	9	„ 7, 091	+ 2. 6	100		pogoda	„

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Warszawa 11 *Listopada.* — Dyrekcya jeneralna poczt królestwa Polskiego, upoważniona reskryptem kommissyi rządowey spraw wewnętrznych i policyi z d. 27 października r. b. Nro $\frac{9575}{1839}$ z października 30 r. z wydziału dyrekcyi policyi i poczt, uwiadomia ninieyszém, iż postanowieniem Rady Administracyyney na d. 31 sierpnia r. b. zapadłem, nowe zasady do taxy gazet, pism peryodycznych i xiążek pocztą przesyłanych wskazane zostały, z którego to postanowienia wyciąg obeymujący przepisy do wiadomości powszechney potrzebne, dyrekcya jeneralna ogłasza w następującey osnowie:

Kopia Nro 22,130.

W Imieniu Nayjaśnieyszego
MIKOŁAIA I.
Cesarza Wszech Rossyy, Krola Polskiego
&c. &c. &c.

Rada Administracyyna Krolestwa.

Zważywszy na brak dotychczasowych stałych przepisów co do opłat pocztowych od xiążek, gazet i pism peryodycznych przez pocztę sprowadzanych, w skutku przedstawienia kommissyi rządowey spraw wewnętrznych i policyi, postanowiła i stanowi:

Artykuł I.

Taxa na xiążki, gazety i wszelkie pisma peryodyczne będzie następna:

A. *Xiążki i pisma poszytowe.*

Do tey rubryki należą wszystkie pisma zacząwszy od trzech arkuszy w poszytach bądź peryodycznie bądź na raz jeden wydawane, opłacać zaś będą taxę następną:

Poszyty in folio mające od 1 do 12 stronnic, za każdy transport płacą po gr: 8

in 4	od 1 do 24 stronnic		—		—	8.
8	— 1 — 48	—	—		—	8.
12	— 1 — 72	—	—		—	8.
16	— 1 — 96	—	—		—	8.
in folio	nad 12 — 24	—	—		—	10.
4	nad 24 — 48	—	—		—	10.
8	nad 48 — 96	—	—		—	10.

12	72	144	10.
16	96	192	10
n folio nad	24	36	15
4 nad	48	72	15.
8	96	144	15.
12	144	216	15.
16	192	288	15.
in folio nad	36	60	20.
4	72	120	20.
8	144	240	20.
12	216	360	20.
16	288	480	20.

Poszyty in folio maiące nad 60 do 80 stronnic, za każdy transport płacą po gr: 25.

in 4 nad	120 do	160 stronnic	25.
8	240	320	25.
12	360	180	25.
16	380	640	25.
in folio nad	80	120	30.
4	160	240	30.
8	320	480	30.
12	180	720	30.
16	140	960	30.
in folio nad	120	200	60.
4	240	400	60.
8	480	800	60.
12	720	1200	60.
19	960		60.

Artykuł 2.

Powyższe pisma poszytowe z zagranicy przychodzące podwóyną taxę wyżey wymienioną opłacaią.

(Dokończenie nastąpi)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Paryż 4 *Październ.* — Wczoray odbyła się wielka rada gabinetowa pod prezydencyą krola, składaiąca się z nowego ministerstwa. Dnia 24 z. m. w szkole woyskowey w La Fleche powstał rozruch między uczniami z powodu zmiany gubernatora. Uczniowie potłukli lampy, i pogruchotali swoie łóżka. Jedni krzyczeli: *Niech żyje Karol X!* drudzy zaś: *Precz z Jezuitami! Niech żyje wolność!* Niektórzy odgrażali się podrzeć tròykolorową chorągiew, i tak przez całą noc trwała tam naywiększa niespokoyność. Nazajutrz przyszło do nowego rozruchu; tak dalece, że aż musiano wezwać na pomoc żandarmeryą i gwardyą narodową, które zaraz przywròciły porządek. Trzech uczniów odesłano rodzicom, 19 zaś uwięziono. — Słychać, że Belgijanie zaczynaią wdzierać się w granice Hollandyi, i tym sposobem usiłuią działać zaczepnie.

Frankfort nad Menem 2 *Październ.* — Z wiarygodnego źródła dowiaduiemy się, iż kongres mocarstw europeyskich względem spraw Niderlandów, iuż niezawodnie odbydź się ma w Londynie.

Lipsk 4 *Listopada.* — Dzisieysza gazeta zawiera w sobie obwieszczenie ostrzegaiące mieszkańców, o zagranicznych emissaryuszach wyższego i niższego stanu, ktorzy w kraiu tuteyszym staraią się poduszczać kary godne niechęci, potaiemne towarzystwa, wzywaiąc każdego w szczególności mieszkańca, aby na takowych niebezpiecznych ludzi dawał baczenie, i schwytanego właściwey władzy dostawił. Odezwa ta datowana iest w Dreznie dnia 28 października.

ROZMAITOŚCI.

Jeszcze kilka słów o sekcie Żydowsiey Chossidim.

W dalszym ciągu artykułu o tey sekcie żydowskiey, w numerze 103 gazety naszey umieszczonym, a z Gazety Polskiey wyjętym; kładziemy tu obszernieysze uwagi z Kuryera Polskiego.

"Polepszenia stanu Izraelitów w Polsce zamieszkałych, stały się teraz przedmiotem

troskliwości rządu, i już niektòre w tym względzie rozpoczęte kroki, pomyślny uwieńczył skutek. Jednakże naybiegleysi lekarze nie uleczą chorego i nie zdołają zupełnego przywrócić mu zdrowia, jeśli tenże przyczyn choroby im nie odkryje; może wszakże niekiedy przy staranney pieczołowitości gorliwych lekarzy wyzdrowiéć na czas niejaki, ale zawsze zadawniona choroba powrotem grozić będzie. Swiętym przeto jest obowiązkiem każdego Izraelity, odkrywać rządowi wnętrzne choroby swego narodu, wskazać błędy i przywary, które koniecznie usunięte być muszą, jeżeli kiedy Izraelici stanąć mają na wyższym stopniu kultury i zająć wyższe mieysce w towarzystwie narodowém. Abym się więc uiścił z danego w Gaz. Pol. pod N. 283 przyrzeczenia, przedsiębiorę wzmiankowaną tam sektę, *Chossidim* w jaśnieyszém świetle wystawić. Głównem prawidłem téy sekty jest nieulegać przepisom ani talmudu, ani innych autoryzacyą mających xiąg, tylko tym jakie im Rebe zaleca. Rebe tén, własny tylko interes mając na względzie, nadajo im przepisy takie, ktòreby sprzyjały jego widokom [illegible]m więc celu przekręca wiersze w bibli[illegible]dług swojey woli tłòmaczy; naygłównieyszym z tych przepisów w piątey xiędze rozdziału 16 wiersza 16 biblii, znayduje się przykazanie następujące: *Żeby każdy mężczyzna trzy razy w roku pokazał się przed Bogiem w mieyscu, które on wybierze; w święta Thesach (wielkanoc) Szewnot (zielone świątki), Sukat (kuczki); ale żeby się nie pokazał przed obliczem Pana Boga nic z sobą niemając; każdy podług możności swojey, podług błogosławieństwa, ktòre ci dał Bòg twòy przedwieczny.* A że teraz Izraelici niemogą do Jerozolimy pielgrzymki odbywać, Rebe więc tłòmaczy im, iż zamiast Jerozolimy trzeba jego odwiedzać, niezapominając przytém surowey przestrogi, ażeby się z prożną ręką niepokazali, i aby każdy podług możności swojey przyniósł mu ofiarę. Gdy się więcey święto takie zbliża, garną się do niego żydzi hurmami tak dalece, iż czasem dwa tysiące lub więcey osób przy nim się znaydują. Pielgrzymki te do Rebego tak weszły w zwyczay, iż ubogi Chossid gotów jest sprzedać ostatki swojego majątku, aby się mògł pokazać przed obliczczem Rebego; tak dalece jest ten Rebe ubóstwiany, iż teraz za każdém wydarzeniem udawają się do niego; jeżeli który zachoruje, radzą mu ci żeby jechał do Rebego; ieżeli kogo okradziono udaie się do niego, ażeby iako wszystko wiedzący wykrył mu sprawcę kradzieży; utrzymuią, iż Rebe ten, iako mąż natchniony od Boga, wszystko uczynić potrafi, uleczyć chorych, upładniać niepłodne niewiasty i t. p.; myślałby kto, iż ten Rebe iest przynaymniey uczonym, ale wnet się przekonamy o iego nauce i sposobie myślenia, bo naygłòwnieyszym iego przepisem moralnym iest, ażeby się nikt, uchoway Boże nieuczył żadney umieiętności, żadnego ięzyka, niewyłączając nawet hebrayskiego, bo kto się uczy hebrayskiego ięzyka z grammatyki, ten iest *Apykores* czyli bezbożny, a kto czyta xiążkę w obcym ięzyku pisaną, ten każdym przeczytanym wyrazem stwarza tysiące duchów piekielnych, których powinnością iest rozszarpywać swoiego stwórcę i duszę iego wiecznym oddawać mękom. Zabenne to mniemanie przeszło na nich od tych Chossidimów do innych Izraelitòw tak zwanych *Mysnagdzim*, czyli przeciwnicy. Pytam się więc, czy można mieć za złe nieszczęśliwemu Izraelicie, że ucieka przed xiążką polską, a nawet hebrayską, byle grammatycznie napisaną, kiedy ciągle takie powieści obiiają się o iego uszy? I tak Kalmansohn mowiąc o

żydach w Polsce zamieszkałych, tak się tłómaczy: "Życzyć należy, ażeby rząd polski przedsięwziął skore i skuteczne środki na położenie tamy dalszemu krzewieniu się tak niebezpieczney sekty.„ Friedlender w dziełku swoiém o polepszeniu żydów polskich, pomiędzy przyczynami utrudzaiącemi ich cywilizacyą mieni za naygłównieyszą, sektę Chossidimów, Solameth. Szanowny Niemcewicz w romansie swoim Leyba i Siora uznaie także za niezbędną potrzebę zniesienia tey sekty. "Czegoż, mówi, nie powinien się obawiać z tey zaciekłości nietylko żyd, ale kray, gdzie się ten gad lęgnie, jeżeli niebędzie położona dzielna tama przystępom szaleństwa tych zaślepionych zapaleńców.„ (ART. NAD.)

ZAGADKA ŁACINSKA. Następuiąca zagadka łacińska była iuż sześć razy odgadywaną, lecz gdy nikt ieszcze trafnie iey nierozwiązał; przeto gazeta wrocławska wznowiła ią tego roku. Osnowa iey następuiąca: *Aelia Laelia Crispis, nec vir, nec mulier, nec androgyna, nec puella, nec juvenis, nec anus, nec casta, nec meretrix, nec pudica, sed omnia; sublata neque fama, neque ferro, neque veneno, sed omnibus; nec coelo, nec terris, nec aquis, sed ubique jacet. Lucius Agatho Priscius, nec maritus, nec amator, nec necessarius; neque moerens, neque gaudens, neque flens; hanc nec molem, nec pyramidem, nec sepulchrum, sed omnia, scit et nescit, cui posuerit.*

CHOLERA MORBUS. Ponieważ zaraza ta tak niebezpieczna iest dla rodzaiu ludzkiego, przeto ieden z lekarzy niemieckich P. Erhart, ogłasza, że naylepszém przeciwko niey lekarstwem iest *Opium*. Srodek ten arcyzbawienny niepomaga iednakże tym, którzy zawiele używaią spirytusu do chłodzenia gardła, bądź to w stanie rzemieślniczym, bądź w literackim, szczególniey zaś przestrzegaiąc o tém dziennikarzy, twierdzi iż tacy pisząc nawet o tey chorobie mogą się nią zarazić. Jakkolwiek bądź, ludziom zwyczaynym, którzy nawet mierney ilości używaią wódki, radzi tenże uczony mąż, zamiast opium, używanie preparatu antimonialnego.

Dnia 15 i 16 *Listopada* 1830 r.
Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	1. gr.	2. Zł.	2. gr.	3. Zł.	3. gr.	4. Zł.	4. gr.
— Pszenicy	28	—	26	—	24	—	23	15
— Żyta	24	15	23	—	22	—	21	15
— Jęczmienia	17	—	14	15	14	—	13	15
— Grochu	18	15	18	—	17	—	16	15
— Owsa	8	15	8	—	7	24	—	—
— Jagieł	29	—	28	—	26	—	24	—
— Rzepaku	28	—	27	—	26	—	25	—

LOTERYIA KRAIO[illegible]

W 425 ciągnienin dnia 17 L[illegible] 1830 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 56. 64. 49. 17. 18. —

Przyszłe 426 ciągnienie dnia 24 Listopada 1830 r. przypada.

DONIESIENIE.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: zegarek stołowy, komoda, szafa, pistolety, filiżanki i pawilon adamaszkowy, będą dnia 19 b. m. i r. z rana o godzinie 11 w Krakowie ulicy Sławkowskiey N. 30, a zaś dnia 23 t. m. i r. o godzinie 10 w kleparzu pod N. 17 oprócz podobney stołaszczyzny, gitara, skrzypce, landszafty i t. p.; potem o godzinie 12 t. d. w końskim targowisku koń przez publiczną licytacyą, za gotowe pieniądze sprzedane.

W Krakowie dnia 12 listopada 1830 r.

Woyciech Dziarkowski K. S.

DOD:

DODATEK
DO Nru 118
GAZETY KRAKOWSKIEY.

PISARZ TRYBUNAŁU Iwszey INSTANCYI
Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publiczney, że drugie piętro domu murowanego w mieście żydowskiem Kazimierzu gminie X. M. Krakowa, przy ulicy Szerokiey pod Nrem 82 między domami sąsiedzkiemi od zachodu Star. Markusa Pinkusa, od wschodu Star. Józefa Gleilsman stojącego, Star. Dawida Hochwalda własne, na żądanie P. Wincentego Kirchmayer kupca O.M.K. przez Adwokata Wincentego Szpor O. P. D. sprzedaż tę popierającego, na satysfakcyą summy 3801 złp. 6 gr. do wyroku Sądu III. Inst: M. W. K. dnia 2 Lipca 1829 r. zapadłego, a w aktach hypot: na tęż nieruchomość d. 19 Sierpnia 1829 r. w księdze VIII. ingross: na karcie 946 pod L. 438 wpisanego, odnoszącey się; sprzedanem zostanie przez publiczną licytacyą na audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. K. z okręgiem, w domu pod Nrem 106 w Krakowie od godziny 10 rano odbyć się stanowczo mającą w terminie:

d n i a 16 G r u d n i a 1830 r o k u,

a to po upłynionych poprzednio bezskutecznie dla braku licytantów trzech terminach w Dzienniku Nro 12 i 13 r. b. ogłoszonych i po nastąpionem zniżeniu ceny pierwszego wywołania do summy 4600 złp., oraz po równie bezskutecznie upłynionym terminie d. 26 Października 1830 r.

Warunki do licytacyi wyrokiem Trybunału I. Inst. M. W. K. z dnia 6 Marca r. b. zatwierdzone, są następujące:

1. Chcący licytować złoży na audyencyi 460 złpol. na vadium, które w razie uchybienia dalszym warunkom utraci, i nowa licytacya na jego koszt i szkodę ogłoszoną zostanie.
2. Popierający wierzyciel wolnym jest od składania vadii.
3. W ciągu dni ośmiu po zalicytowaniu, zapłaci nabywca do skarbu publicznego wszelkie podatki, jakieby się okazały zaległe.
4. Po potrąceniu vadium i podatków zapłaconych, obowiązanym będzie nabywca w ciągu dni czternastu od zalicytowania, złożyć do depozytu sądowego ilość uzupełniającą połowę wylicytowanego szacunku.
5. Koszta popierania wywłaszczenia podniesie Adwokat sprzedaż popierający z szacunku w depozyt sąd wy zł żon go, w skutek wyro u takowe zasądzającego.
6. Drugą połowę wylicytowanego szacunku z procentem 5/100 od dnia zalicytowania jako terminu od którego przychody z nieruchomości zalicytowaney do nabywcy należeć będą, wypłaci nabywca w skutek klassyfikacyi za assygnacyami sądowemi komu wypadać będzie.
7. Ciężary jednak jakowe, gdyby przy nieruchomości tey pozostawały, potrącone będą w wypłacie szacunku.
8. Jeżeliby w ciągu tygodnia po zalicytowaniu znalazł się nowy pretendent chcący w myśl art. 105 ust: exek: dadź więcey o 4tą część nad wylicytowany już szacunek, obowiązany będzie takową 4tą część i vadium złożyć w rzeczonym terminie do depozytu sądowego.

Cena pierwszego wywołania 4600 złp.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupienia mający.

W Krakowie dnia 10 Listopada 1830 r.

Kuliczkowski, P. T.

PISARZ TRYBUNAŁU Iwszey INSTANCYI
Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż na żądanie P. Jana Kantego Danielskiego O. M. kowa na Wesołey pod Liczbą 204/5 zamieszkałego, dworek z wszelkiemi zabudowania i podworcem pod liczbą 249 na Wesołey w gminie VIII. mieyskiey między domem i o- dem do funduszu kościoła P. Maryi od wschodu i gmachem rządowym Kliniką zwanym, zachodu domem i łąką Michała Librowskiego, od południa między ogrodem tegóż Li- wskiego, nakoniec od północy frontem przy targowisku publicznym stojący, Sukcessorów . Józefa Kalasantego Kozłowskiego własny, sprzedany zostanie przez publiczną licytacyą na satisfakcyą summy 3500 złp. z procentem i kosztami, na mocy wyroku Trybunału nstancyi ddtto 19 Sierpnia 1828 r. prawomocnego, d. 7 Grudnia 1829 r. do Nru 647 na że dworku zaintabulowanego, temuż wierzycielowi P. Danielskiemu należącey się. Za- kamienicy wyżey opisaney dnia 29 Października 1829 r. przez Komornika P. Teodora iskiego uskutecznione, a następnie w wykazie hipotecznym dworku pod L. 249 w treści dnia 7 Grudnia 1829 r. przez Rejenta hipoteki zamieszczone zostało. — Sprzedaż rku zajętego pod L. 249 popiera w drodze wywłaszczenia P. Adam Krzyżanowski O.P.D. oka sądowy w Krakowie pod L. 372 zamieszkały.

Warunki licytacyi wyrokiem Wys: Trybunału ddtto 23 Września 1830 r. zapadłym po- wione, są następujące:

Cena szacunkowa tey nieruchomości ustanowioną jest w summie trzynastu tysięcy dzie- więćset trzydzieści dziewięć złp. dziesięć groszy, w monecie srebrney courant z wol- nością zniżenia tey ceny do 2/3 części, to jest do ilości dziewięć tysięcy dwieście dzie- więćdziesiąt dwa złp., dwadzieścia siedm groszy, lecz to dopiero na terminie 3cim.

Chęć licytowania mający 10tą część ceny szacunkowey to jest 1393 złp. jako vadium złoży, od którego popierający sprzedaż jest wolnym.

Nabywca winien będzie natychmiast po wręczeniu wyroku zapłacić do rąk Adwokata sprzedaż popierającego wszelkie koszta sądowe i exekucyjne, w ilości, jaką Sąd oznaczy [illegible].

[illegible] będzie zapłacić natychmiast wszelkie podatki zaległe nawet z epoki rządów po- [illegible]ch, jeżeliby się jakie pokazały.

Wszystkie powyższe wypłaty z ceny szacunkowey potrąci, resztującą zaś summę przy sobie zatrzyma aż do uskutecznienia klassyfikacyi, którą wraz z procentem od daty na- bycia rachując wierzycielom wypłaci.

Nabywca winien będzie teraźnieyszey Dzierżawczyni oddać drzewa, szparagarnią, winne lat rośli przez tęż w ogrodzie zaprowadzone, a inwentarzem majątku po ś. p. Józefie Kalasantym Kozłowskim pozostałego nieobjęte.

Niedopełniający warunków licytacyi utraci vadium i nowa licytacya na iego koszt i stratę a nigdy na zysk ogłoszoną będzie.

Do takowey licytacyi wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy dnia 29 Stycznia }
Drugi — 1 Marca } 1831 roku.
Trzeci — 9 Kwietnia }

Wzywają się oraz wszyscy wierzyciele hipoteczni i prawa rzeczowe na dworku zajętym mogący, aby na pierwszym terminie licytacyi na audyencyi Trybunału I. Inst: W. M. owa i Jego Okręgu stawili się, i pod prekluzyą wszelkie tytuły swych wierzytelności a- zem mianych pretensyy i ustanowieniem Adwokata złożyli.

W Krakowie dnia 13 Listopada 1830 r.

Kuliczkowski P. T.